PT. Bibljoteka Jagiellońska

Nr. 238 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem) Lwów, czwartek 17 października 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

ZMIANA RZĄDU.

Rząd Pana Walerego Sławka miał przekazane zadanie: wcielić w życie zasady nowego ustroju, zrealizować przebudowę ustrojową Państwa. Premjer Sławek ustąpił po dokonaniu tego, do czego został powołany. Po uruchomieniu wszystkich instytucyj, niezbędnych dla właściwego funkcjonowania nowego ustroju. Z chwilą ukończenia wyborów i ukonstytuowania się izb, Premjer Sławek mógł uważać za zakończone główne zadanie, jakie mu powierzono.

W ślad zatem zmiana rządu w Polsce nie była dla nikogo niespodzianką. Wynikała ona bowiem logicznie z hierarchji zadań. Po wprowadzeniu w życie reform ustrojowych, na pierwszy plan wysunęły się trudności gospodarcze i konieczność aktywnego przeciwstawienia się tym trudnościom. To też nowy Rząd różni się przedewszystkiem od poprzedniego obsadą tek gospodarczych i stworzeniem urzędu wicepremjera gospodarczego. Po rządzie walki o ustrój objął władzę rząd walki o wyjście z kryzysu.

Deklaracja programowa, jaką złożył nowy premjer, Pan Kościałkowski, na zebraniu przedstawicieli prasy, sprawiła w całem społeczeństwie wielkie wrażenie swą jasnością, precyzją i tak pożądanemi przez opinję publiczną akcentami. Stwierdził tedy Pan Premjer, że za główne zadania stawia sobie pracę nad rozwojem sił ekonomicznych społeczeństwa i Państwa, pracę nad wzmocnieniem organizmu gospodarczego, osłabionego przez skutki długotrwałego kryzysu. Stwierdził dalej jako zasadę naczelną kontynuowanie dzieła życia Wielkiego Budowniczego Polski odrodzonej, Józefa Piłsudskiego, stwarzającego na długą przyszłość żywotne i fundamentalne elementy w zakresie mocarstwowego rozwoju Polski. Wypowiedział dalej Pan Kościałkowski zasadę „frontem ku społeczeństwu", polegającą na zmobilizowaniu jak największej ilości energji społecznej i zaprzągnięciu jej do walki z kryzysem. Zrozumiał też Pan Premjer intencje szerokiego ogółu, który jest przeciwny wszelkim eksperymentom, a który natomiast z wielkiem zadowoleniem dowiaduje się, że program równowagi budżetowej i ochrony kapitalizacji wewnętrznej, a w szczególności zdecydowana wola utrzymania najcenniejszego naszego dorobku tj. pełnowartościowej waluty będzie jedną z podstaw pracy nowego gabinetu.

Charakterystycznym momentem jest, że nowy gabinet nie wykazuje zmiany w dwóch resortach, które w myśl założeń programowych Marszałka Piłsudskiego stać winny poza obrębem wszelkich konjunktur. Jest to resort spraw zagranicznych i wojskowych. Pozostaje więc na stanowisku Pan Minister Beck i utrwala się stan rzeczy w Ministerstwie Spraw Wojskowych przez zamianowanie ministrem Spraw Wojskowych dotychczasowego kierownika tego resortu gen. Kasprzyckiego.

Nowy Rząd przystępuje do pracy w okresie skomplikowanych fluktuacyj społecznych i gospodarczych. Jest jednak o tyle w szczęśliwem położeniu, że ma już utorowaną drogę na linji ustrojowej, że nie potrzebuje się więcej trapić temi hamulcami i przeszkodami, jakie tworzył dawny ustrój. Może więc tem śmielej sięgnąć do uporania się z trudnościami na odcinku gospodarczym.

Z drugiej strony jest to pierwszy gabinet, w którym nie zasiadał ani nie zasiada Marszałek Piłsudski. Pomnaża to poważnie odpowiedzialność nowego Rządu. Sądzić jednak należy, że pomimo ciężaru wielkich problemów, jakie wypadnie rozstrzygnąć, Rząd ten spełni swoje zadanie. W psychice społeczeństwa jest przygotowany grunt podatny i przychylny dla programu działania i wytyczania nowych dróg. Daje to poważne szanse i stwarza pomyślne okoliczności.

L.

Abisynja może prowadzić wojnę 15 lat.

Paryż, 16 X. (PAT) Poseł abisyński w Paryżu a zarazem delegat Abisynji do Ligi Narodów, Havariate, przebywa obecnie w Belgji, aby dokonać w fabrykach broni w Leodjum zamówień na dostawę większej ilości broni i amunicji dla swego kraju.

Na pytanie, czy możliwe są obecnie układy między Włochami i Abisynją — Havariate oświadczył, że przed wszczęciem takich układów **Włochy musiałyby wycofać się z terytorjum abisyńskiego.** Rząd abisyński nie uznaje żadnych zdobyczy terytorjalnych Włoch, osiągniętych w drodze napaści. Obecna walka z Włochami będzie niewątpliwie długotrwała. **Niemniej jesteśmy pewni zwycięstwa. Abisynja będzie mogła wytrwać nawet 12 do 15 lat,** jeśli tego zajdzie potrzeba. Wojna toczy się na terytorjum o niezwykle niekorzystnem ukształtowaniu i w klimacie, jakiego nie znoszą europejczycy. Przedewszystkiem jednak należy uwzględnić to, że miejscowa ludność zdecydowana jest do końca bronić swej niepodległości. My, **Abisyńczycy, możemy czekać.** Przypuszczam jednak, że Włochy, które uciekają się do gwałtu i przemocy, nie mogą sobie na to pozwolić.

Sytuacja na froncie.

Paryż, 16 X. (PAT) Ag. Havasa donosi z Addis Abeby, że według wiarygodnych wiadomości liczni tubylcy żołnierze włoscy w Erytrei opuszczają wojska włoskie i przekraczają granicę, oddając się do dyspozycji rasa Sejuma. **Na froncie południowym Włosi posuwają się bez większych trudności,** bombardując niektóre pozycje w Ogadenie. W Gerlogubi radjostacja działa normalnie, co dowodzi, że Włosi tam jeszcze nie doszli.

W stolicy Abisynji w dalszym ciągu trudno jest uzyskać jakiekolwiek informacje na temat przebiegu działań wojennych. Szereg dziennikarzy postanowił opuścić stolicę, udając się w stronę Harraru w pobliżu frontu południowego.

Władze abisyńskie kategorycznie zaprzeczają wiadomościom o zajęciu przez Włochów Makalle.

——o——

Szczegóły zajęcia Aksum.

Rzym, 16 X. (PAT) Prasa podaje następujące szczegóły zajęcia Aksum przez wojska włoskie:

Wczoraj o godz. 9 rano z rozkazu gen. Maravigna, dowódcy 2-go korpusu włoskiego, wojska włoskie weszły do miasta Aksum, które odległe jest o 30 klm. od Adui. Gen. Maravigna **przyjął hołd, złożony przez kler koptyjski** oraz przywódców ludności okolicznej.

Z zajęciem Aksum przez Włochy — pisze „Giornale d'Italia" — **Abisynja traci swą „opokę duchową".** Wojska włoskie już od pewnego czasu mogły zawładnąć Aksum z bronią w ręku (?), jednakowoż Włosi chcieli zająć to miasto, dopiero wówczas, gdy miejscowi przywódcy **dobrowolnie** poddadzą się władzom włoskim.

——o——

Nowy plan pokojowy Lavala.

Londyn, 16 X. (PAT) Wieczorne dzienniki londyńskie ogłaszają w formie pogłosek nowy plan pokojowy Lavala, który ma starać się skłonić papieża do podjęcia inicjatywy w sprawie zaprzestania działań wojennych, poczem nastąpić miałaby konferencja 3-ch mocarstw. Kompromisowy plan premjera Lavala zawierać ma nast. punkty: 1) Włosi zatrzymają swe wojska na obecnych pozycjach, 2) prowincja Tigre zostanie zamieniona na autonomiczne państwo pod protektoratem włoskim, 3) prowincje Harrar i Ogaden zostaną odstąpione Włochom, 4) Włosi zgadzają się na odstąpienie przez Wielką Brytanję Abisynji wolnego portu w Zeila, wzamian za co Abisynja odda Włochom strefę kolei, łączącej Erytreę z wołoskiem Somali, 5) pozostała część Abisynji poddana zostanie systemowi kontroli międzynarodowej, podobnej do takiej, jaka zalecana była przez Komitet 5-ciu Ligi, z przewagą wpływów włoskich, 6) Włochy zgadzają się na to, że cały układ załatwiony zostanie przez Ligę Narodów.

Ag. Reutera donosi: **Rząd brytyjski nic nie wie o żadnych propozycjach pokojowych,** czynionych przez Mussolinie go, czy też Lavala O ile wiadomo w Londynie nie czyniono żadnych propozycyj i nie zwracano się o nie. We wczorajszej rozmowie Lavala z ambasadorem Clerk'iem omawiano tylko sytuację. Podkreślają tu, że wszelka propozycja pokojowa musi być poddana rozważaniom przez Ligę Narodów.

Negus ogłosił „świętą wojnę".

Paryż, 16 X. (PAT) „Echo de Paris" donosi z Addis Abeby, iż na wiadomość o zajęciu przez wojska włoskie świętego miasta Aksum, negus zwrócił się do głowy kościoła abisyńskiego z poleceniem ogłoszenia wojny świętej przeciw Włochom w celu odebrania tego miasta.

Zapowiedź ofensywy abisyńskiej.

Paryż, 16 X. (PAT) Ag. Havasa donosi z Rzymu: Ras Sejum na czele licznych wojsk znajduje się w rejonie rzeki Gurumgura i przedsiębrać ma większe operacje w prowincji Seire w rejonie na **zachód od Aksum,** aby zaatakować prawe skrzydło armji włoskiej. Jednocześnie należy spodziewać się ofensywy abisyńskiej na lewem skrzydle włoskiem. Dedzas Kassa na czele wojsk podąża na północ w kierunku Desje i Makale.

Flota brytyjska nie ustąpi z Morza Śródziemnego.

Londyn, 16 X. (PAT) Dzienniki angielskie pod sensacyjnemi nagłówkami podają, że premjer Laval w rozmowie poniedziałkowej z ambasadorem brytyjskim **zażądał od Wielkiej Brytanji gestu pokojowego pod postacią wycofania floty brytyjskiej z morza Śródziemnego,** jako wstępnego kroku do rozpoczęcia przez premjera Lavala rokowań z Mussolinim o pokojowe załatwienie konfliktu. Premjer Laval zapytywać miał, w jakich okolicznościach Wielka Brytanja zgodziłaby się na wycofanie floty i zażądać miał nawet deklaracji, że W. Brytanja nie podejmie sama blokady Włoch. Odpowiedź, jaką uzyskać miał premjer francuski, **miała być bardzo niezadawalająca.**

„Daily Telegraph" oświadcza, że W. Brytanja wysunęła przedewszystkiem **żądanie wycofania wojsk włoskich z Abisynji** poza granicę kolonij włoskich. W brytyjskich kołach oficjalnych zaprzeczają, jakoby kwestja była przez Lavala w ten sposób postawiona.

Pan Prezydent Rzplitej w Sejmie.

Warszawa, 16 X. (PAT) P. Prezydent Rzplitej przybył wczoraj do gmachu sejmu, gdzie odwiedził marszałka senatu Prystora i marszałka sejmu Cara.

Strajk górników w Walji rozszerza się.

Londyn, 16 X. (PAT) Strajk górników w południowej Walji rozszerzył się, ogarniając 4.950 górników. Przypuszczają tu, że do strajku przyłączy się jeszcze 9.000 górników.

Londyn, 16 X. (PAT) Sytuacja strajkowa w zagłębiu węglowem południowej Walji doznała w ciągu ostatnich kilku dni silnego zaostrzenia. W szeregu kopalniach **górnicy pozostali pod ziemią** i odmawiają powrotu na powierzchnię. Obecnie w kopalniach pod ziemią znajduje się przeszło 2.000 górników„ demonstracyjnie odmawiających powrotu na górę na powierzchnię.

Dziś popołudniu odbędzie się w Cardiffie posiedzenie egzekutywy federacji górników południowej Walji, na którem ma nastąpić proklamowanie strajku. **Strajk objąłby około 175.000 górników walijskich.** Rząd usiłuje interwenjować, proponując swoje pośrednictwo w rokowaniach.

DEFICYT WŁOSKI.

Rzym, 16 X. (PAT) W ciągu pierwszych 9 miesięcy rb. handel zagraniczny Włoch przedstawiał się następująco (w milj. lirów — w nawiasie dane za odpowiedni okres ub. r.): import 5.649,2 (5.670,2), eksport 3.680,8 (3.820,6), ujemne saldo 1,968,4 (1.849,6). Jak widać z powyższych liczb w ciągu 3 kwartałów rb. **ujemne saldo wzrosło o przeszło 100 milj. lirów** w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. wyniosło blisko 2 **miljardy lirów.**

Wiadomości bieżące.

16 października 1935

Środa

Jadwigi

Jutro: Małgorzaty

Wschód słońca 6·01

Zachód „ 16·42

TEATR WIELKI.

Środa godz. 20 „Szesnastolatka".
Czwartek godz. 20 „Szesnastolatka".
Piątek godz. 20 „Szesnastolatka".
Sobota godz. 20 „Szesnastolatka".
Niedziela godz. 16.30 „Muzyka na ulicy" — Godz. 20 „Szesnastolatka".
Poniedziałek godz. 20.15 Koncert Hoffmana.
Wtorek godz. 20 „Fryderyk Wielki".

TEATR ROZMAITOSCI.

Nieczynny.

CYRK „ARENA", ul. Gródecka 37.

Początek godz. 8.15 wiecz. wielki program sensacyjnych atrakcyj.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Wacuś" Adolf Dymsza.
ATLANTIC: „Świt, dzień i noc Palestyny".
CASINO: „Wyprawy krzyżowe" reż. Cecil B. de Mille'a.
CHIMERA: „Mały pułkownik" z Shirley Temple.
KOPERNIK: Maurice Chevalier „Folies Bergere".
MARYSIENKA: „Bar Micwe" oraz „Żyj i śmiej się".
MUZA: „Jestem zbiegiem".
PALACE: „Dwie loasie" Jadwiga Smosarska.
PAN: „Czerwony sułtan" (Abdul Hamid).
PAX: „Młody las".
RAJ: „Pieśń kozaka".
STYLOWY: „Dziewczę w obłokach" oraz rewja.
ŚWIT: „Złodziej serc" i „Rodzina Rotszyldów".
TON: „Pat i Patachon jako jazzbandziści wiedeńscy".
UCIECHA: „Serce Indjanki" i rewja.

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś o godz. 8-ej wiecz. sztuka F. i A. Stuartów pt. „Szesnastolatka". W głównych rolach wystąpią pp. Bohdańska, Jakubińska, Kossocka, Kwiatkiewiczowa, rolę tytułową kreuje J. Martini, nadto wystąpią pp. Krasnowiecki i Połoński. Reżyserja Wł. Krasnowieckiego. Oprawa plastyczna Otto Rexa.
Jutro „Szesnastolatka".
— **Teatr Rozmaitości** nieczynny.
— **Niedzielna popołudniówka.** W niedzielę 20 bm. o godz. 3.30 komedja muzyczna „Muzyka na ulicy".

KOMUNIKATY.

— **W Kasynie i Kole Literacko-Artystycznem** we czwartek, 17 bm. o godz. 19.30 kapitan WP. Roman Homan wygłosi odczyt pt. „Wrażenia z podróży przez Anglję, Portugalję, Brazylję i Peru". Odczyt ilustrowany będzie licznemi przeźroczami, oraz wystawione będą liczne eksponaty, przywiezione z Brazylji i Peru. Bilety w cenie od 1 zł. 50 gr. do 35 gr. do nabycia w przedsprzedaży w Magazynie nut. G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6, w dniu odczytu od godziny 18-tej przy kasie w Kasynie i Kole Lit.-Art.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskiego Oddział we Lwowie urządza we środę 16 bm. w lokalu Oddziału, przy ul. Akademickiej 23 — Herbatkę towarzyską— w czasie której p. prof. dr. Franciszek Smolka wygłosi referat pt. „O kraju nieznanym, co się zwie „Polesie". Początek punktualnie o godz. 20-tej. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

KRONIKA MIEJSKA.

Muzeum Kościuszkowskie. Prezydent Drojanowski wystąpił z inicjatywą przeznaczenia funduszów, zbieranych jeszcze w czasie wojny na budowę pomnika Kościuszki we Lwowie, na odrestaurowanie baszty prochowej na Wałach Gubernatorskich i zamienienia jej na Muzeum Kościuszkowskie. Równocześnie nastąpi zmiana nazwy Wały Gubernatorskie na Wały Kościuszkowskie. Projekt prez.D rojanowskiego spotkał się z aprobatą Polskiego Klubu Radziec kiego i znajdzie się na najbliższem posiedzeniu Zarządu Miejskiego i Rady Miejskiej.

Dekrety dziękczynne za pomoc ofiarom powodzi. Na wniosek P. Wojewody lwowskiego, jako przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi, Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu w Warszawie wyraziło podziękowanie 368 osobom z terenu Województwa lwowskiego, które odznaczyły się specjalną pracą na polu zbiórki czy też specjalnej pomocy dla powodzian. Osobom tym za pośrednictwem Wojewódzkiego Komitetu doręczono dokrety dziękczynne.

Zwiększona aktywność T. S. L. w Małopolsce wschodniej. Z szeregu miast i miasteczek donoszą, że miejscowe organizacje T. S. L. rozpoczęły działalność terenową, a w zczególności po ferjach szkolnych rozpoczęła się praca prelegentów, wyjeżdżających z odczytami na wieś. Zapowiedziano szereg zjazdów i obrad. Dnia 27 b. m. odbędą się powiatowe zjazdy w Brodach, Kopczyńcach i Radziechowie. Dnia 24 listopada br. w Czortkowie i Złoczowie. Dnia 1 grudnia br. w Zaleszczykach.

Stypendjum im. Marszałka Piłsudskiego. Koło Rodzicielskie I. Państw. Seminarjum Naucz. żeńsk. im. Adama Asnyka z klasami gimnazjalnemi we Lwowie uchwaliło ufundować ze składek członkowskich stypendjum im. Marszałka J. Piłsudskiego dla dwóch uczenic w wysokości po 75 zł. rocznie, począwszy od roku szkolnego 1935/36. Stypendjum to mogą otrzymać uczenice niezamożne, wzorowego zachowania się, czyniące dobre postępy w nauce i wyróżniające się pracą społeczną. Stypendjum będzie wypłacane corocznie w dniu 12 maja, tj. w rocznicę śmierci Marszałka.

Zarząd Miejski we Lwowie rozpisał konkurs na 2 premje, po 700 zł. każda, dla ubogich czeladników rzemieślniczych z Fundacji im. Franciszka Blanka. Bliższe warunki konkursu podane są w Dzienniku Rozporządzeń Gminy m. Lwowa, Nr. 20, z dnia 15. X. 1935, oraz w obwieszczeniach, umieszczonych na tablicach urzędowych ogłoszeń w Ratuszu i Urzędach dzielnicowych

—o—

Lwów protestuje przeciw gwałtom czeskim.

Niema prawie dnia, aby nie doszły nas słuchy, że pod zaborem czeskim rodacy nasi uginają się pod brzmieniem szykan i teroru politycznego.

Czesi za każdą cenę, niejednokrotnie gwałtem, starają się wynarodowić lub wygnać Polaków z Karwiny, Trzyńca, czy Jabłonkowa. Zamykają więc polskie szkoły, usuwają z pracy polskiego robotnika i aresztują bardziej uświadomionych obywateli.

W czasie, gdy fala represyj wzrasta na sile, gdy Czesi siłą dążą do stargania pokrewieństwa Śląska z Macierzą, gdy chcą zniszczyć nici naszej wspólności narodowej i narodowej łączności, nie możemy milczeć. Obowiązkiem naszym jest jak najenergiczniej i najuroczyściej zaprotestować przeciw nieuznawaniu fundamentalnej podstawy praw narodu i przeciw gwałceniu należnych praw obywatelskich. Odpowiedzią naszą na brednie czeskie, że niema Polaków w Republice czechosłowackiej, że Śląsk aż po Bielsk to Morawy, winien być energiczny protest całego społeczeństwa od Karpat po Bałtyk.

Niech Lwów — gniazdo orląt — wyjdzie tłumnie na ulicę w niedzielę dnia 20 bm. o godz. 12 pod pomnik Mickiewicza, by dać otuchy naszym gnębionym pod jarzmem czeskim braciom i by podkreślić, że krzywdy naszych braci odczuwamy jednakowo wszyscy.

Ludwik Solski — honorowym dyrektorem Teatrów miejskich we Lwowie.

W bieżącym roku obchodzi 60-lecie pracy artystycznej Ludwik Solski, jeden z najznakomitszych i najbardziej zasłużonych aktorów, reżyserów i twórczych działaczy teatralnych. Twórczość wielkiego artysty wiąże się z najchlubniejszemi okresami dziejów teatru polskiego, z okresem Koźmiana i Pawlikowskiego w Krakowie, później Pawlikowskiego we Lwowie, w których to okresach Solski jako aktor, reżyser i współpracownik obu tych dyrektorów odegrał wybitną i chlubną rolę.

Miastu naszemu poświęcił Ludwik Solski najpiękniejsze lata swych trudów i inspiracyj artystycznych w okresie sześciu lat (1900—1905), gdy stale pracował na scenie lwowskiej za dyrekcji Pawlikowskiego. Ale i w latach późniejszych Solski niejednokrotnie bawił we Lwowie, z którym wiąże go serdeczny sentyment i opromieniał scenę lwowską blaskiem swej wspaniałej sztuki.

To też, gdy w bieżącym roku Polska cała składa hołd 60-letniej chlubnej pracy scenicznej genjalnego artysty i wzorowego obywatela, Lwów bierze gorący udział w tej niepowszedniej uroczystości. Za kilka dni złoży Solskiemu hołd scena lwowska.

Zarząd miejski, chcąc dać wyraz uczuciom Lwowa dla wielkiego artysty, zwołał uroczyste posiedzenie specjalnie celem uczczenia artysty. Na posiedzeniu tem odbytem pod przewodnictwem wiceprezyd. Ostrowskiego, jednomyślnie uchwalono **nadać jubilatowi godność honorowego dyrektora Teatrów Miejskich we Lwowie.**

Pomnik Marji Konopnickiej.

Lwowski Komitet Budowy Pomnika Marji Konopnickiej wydał następującą odezwę:

W roku bieżącym mija 25 lat od chwili, kiedy pożegnała się z tym światem znakomita poetka polska, Marja Konopnicka. Bezpośrednio po zgonie wielkiej pieśniarki powzięto we Lwowie myśl uczczenia Jej pamięci pomnikiem, jednakże projekt dotychczas nie został zrealizowany wskutek wojny i trudności gospodarczych, jakie uniemożliwiały zgromadzenie potrzebnych funduszów na stworzenie tego monumentu. Lwowski Komitet Budowy Pomnika Marji Konopnickiej postanowił obecnie doprowadzić do skutku powzięty zamiar i w 25-tą rocznicę śmierci poetki rozpoczyna szeroką akcję w celu zainteresowania tą sprawą społeczeństwa całej Rzeczypospolitej.

Protektorat nad Komitetem przyjęła Polska Akademja Literatury. Prezydjum honorowe tworzą pp.: wojewoda lwowski Władysław Belina Prażmowski, dow. OK. gen. Bolesław Popowicz, prezydent miasta Lwowa Wacław Drojanowski, kurator Okr. Szkolnego Jerzy Gadomski, prof. UJK. i członek Polskiej Akademji Literatury dr. Juljusz Kleiner, prof. UJK. dr. Wilhelm Bruchnalski, dyr. Zakładu Narod. im. Ossolińskich dr. Ludwik Bernacki, literatka Marja Dąbrowska i Emilja Napieralska przew. Związku Polek w Ameryce.

Należy się pomnik na ziemiach polskich tej, która gorącem sercem obejmowała cały naród, która potęgą swej lutni umiała wyśpiewać każdy ból ludzki, każdą niedolę, każdy wdzięk rodzinnej ziemi i podtrzymywała w rodakach wiarę w wyzwolenie Polski. Pomnik ten stanąć powinien we Lwowie, jako mieście, w którem Marja Konopnicka spędziła ostatnie swe chwile i gdzie spoczęły Jej prochy, a które najżywiej przechowuje kult pamięci poetki.

W tem przekonaniu zwracamy się do całego społeczeństwa polskiego z prośbą o czynne poparcie tego dzieła przez składanie datków pieniężnych do Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie przy ul. Wałowej l. 9 na konto Komitetu na książeczkę Nr. 82449.

—o—

Rozwój Związku Strzeleckiego

W niedzielę, dnia 13 bm. odbyła się w sali posiedzeń Okr. Urzędu WF. i PW. OK. VI. przy ul. Jabłonowskich 5 odprawa powiatowych komendantów i oficerów Związku Strzeleckiego VI. Okręgu. Odprawa, przy bardzo licznym współudziale reprezentantów z prowincji i ze Lwowa w liczbie 75 osób, objęła w swym programie aktualne referaty Komendy VI. Okręgu ZS., oraz sprawozdania z terenu. Stwierdzono wydatny rozwój poszczególnych działów pracy, omówiono metody zwalczania trudności i wytyczne na przyszłość. Odprawa miała charakter wybitnie wychowawczy i ukazała w całej pełni ofiarność i bezinteresowność, z jaką postępuje praca dla idei strzeleckiej.

BOJKOT TOWARÓW ANGIELSKICH WE WŁOSZECH.

Berlin, 16 X. (PAT) Z Rzymu donoszą, że w odpowiedzi na zarządzenie sankcyj ludność całych Włach spontanicznie bojkotuje towary zagraniczne, w szczególności angielskie.

Zakaz budowy prywatnych schronisk w Karpatach Wschodn.

Urząd wojewódzki w Stanisławowie stwierdził, że w ostatnich latach na terenie Karpat Wschodnich powstało kilka prywatnych schronisk turystycznych, względnie schronisk rozmaitych organizacyj, które nie otrzymały na to pozwolenia, a zatem nie były wprowadzone do ogólnego planu sieci schronisk. Wobec tego Urząd wojewódzki w Stanisławowie wydał zakaz budowy schronisk, wznoszonych przez przedsiębiorców prywatnych na terenie Karpat Wschodnich.

Równocześnie województwo stanisławowskie wydało zarządzenie, aby towarzystwa turystyczne, budujące schroniska dawały do zatwierdzenia plany budowanych schronisk, celem stwierdzenia czy stoją one w odpowiednich miejscach i czy zostały objęte ogólnym planem budowy schronisk. A zatem schroniska turystyczne muszą odpowiadać przepisom dla tego rodzaju budowli, a w wypadkach stwierdzenia, że nie odpowiadają one wszystkim wymaganiom, budowa może być każdej chwili zamknięta przez starostów.

—o—

T. S. L. złoży hołd Marszałkowi J. Piłsudskiemu.

Dnia 19 i 20 bm. odbywać się będzie XXXVIII. Walny Zjazd TSL. w Krakowie.

W sobotę dnia 19-go delegaci Kół TSL. po nabożeństwie w kościele św. Anny udadzą się pochodem na Wawel celem złożenia hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w krypcie św. Leonarda. W niedzielę zaś 20-go udadzą się delegaci na Sowiniec i wezmą udział w sypaniu kopca J. Piłsudskiego. Delegaci z poszczególnych Kół przywiozą ze swych miejscowości ziemię, która będzie zsypaną do urny w kształcie księgi wykonanej z drzewa we Lwowie i złożoną w muzeum na Sowińcu.

Pokaz hodowlany w Równem

Po raz już trzeci w ciągu lat ostatnich odbywają się w Równem wystawy, względnie pokazy koni. Największą tego rodzaju imprezą była wystawa zorganizowana przez Wołyński Związek Hodowców Koni w dniach 22 i 23 września 1934 r., która, jako zakrojona na większą skalę, skupiła materjał koński z terenu aż siedmiu Kół hodowlanych. Wystawcami byli wówczas przeważnie małorolni gospodarze. Rok bieżący przyniósł nam w Równem podobną imprezę w skromniejszych jednak znacznie rozmiarach. Odbył się on w dniu 16 września w ramach i na terenie VI. Targów Wołyńskich i stanowił jedno z ogniw długiego łańcucha tegorocznych pokazów, organizowanych na obszarze Ziemi wołyńskiej. Po za Równem miały one jeszcze miejsce w Horochowie, Dubnie, Włodzimierzu, Lubomlu, Wiśniowcu, Łucku i Turzysku.

Obecny pokaz w Równem skupił małorolnych hodowców zrzeszonych tylko w dwóch Kołach hodowlanych powiatów równieńskiego i zdołbunowskiego. Komisja premjująca w składzie zawsze czynnego i ruchliwego prezesa Wołyńskiego Związku Hodowców koni A. hr. Ledóchowskiego, ppłk. Radomyskiego oraz inspektora M. Jankowskiego przejrzała i oceniła cały materjał hodowlany, doprowadzony w ilości 16 ogierów, 47 klaczy i 31 sztuk przychówku, uskuteczniając podział koni na grupy.

Z pomiędzy ogierów szlachetnych zajął bezapelacyjnie miejsce czołowe 3-letni gniady „Emir" własność p. Lewczuka Teofila.

Większą własność reprezentowały dwa ogiery orjentalne J. hr. Potockiego z Behenia — pierwszy czystej krwi arabskiej po „Fakirze" od „Potyczki", drugi chowany w czystości po „Porycku" od „Eskadrilla".

Klacze z przychówkiem zostały skolei przez komisje podzielone na 2 grupy. Do grupy koni krajowych, suchych, częściowo uszlachetnionych zaliczono 25 klaczy i 16 sztuk przychówku, reszta, w ilości 22 klaczy i 15 sztuk młodzieży, stanowiła partję koni pogrubionych.

Ogółem Komisja przyznała 41 premij po 50, 30, 20 i 10 zł. na ogólną sumę 850 zł. z kredytów przydzielonych przez Min. Spraw Wojskowych. Z tej sumy przypadło na ogiery 260 zł., na klacze uszlachetnione z przychówkiem 450 zł., na klacze pogrubione 140 zł.

Z przyjemnością również stwierdzić należy widoczne zamiłowanie ludności do chowu konia, a możliwości w tej dziedzinie na przyszłość trzeba oceniać naogół dodatnio. Prym w tej zbożnej pracy hodowlanej bezwzględnie wodzą osadnicy wojskowi, którzy wyłonili ze swego grona obydwóch prezesów reprezentowanych Kół powiatowych, a pozatem posiadają takich tęgich hodowców jak p. Juljan Gałkowski, mogący się pochwalić trzymaniem na skromnej osadzie 2 ogierów oraz paru sztuk klaczy i młodzieży.

Samą zasadę organizacji w Równem wystaw i pokazów w okresie i na terenie Targów wołyńskich należy uważać za bardzo szczęśliwą, jako sprzyjającą możliwościom zetknięcia się z koniem i hodowcą szerszych mas społeczeństwa, odwiedzającego licznie targi, a te ostatnie stanowią ze swej strony również niepoślednią atrakcję i magnes pociągający małorolnych wystawców.

A. R.

Giełda z dnia 16 października.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, owsie, jęczmieniu, maku, wyce, bobiku, mące, otrębach oraz egzekutywne kupno rzepaku, pszenica, żyto, owies, kmin i mak podrożały. Tendencja naogół lekko zwyżkowa, usposobienie spokojne. Pszenica jednol. 17.25—17.50, zbiorowa 16.25—16.50, żyto jednolite 12.75—13, zbiorowe 12.50—12.75, owies jednol. 15.25—15.75, jednol. lekko zadeszcz. 14.75—15.25, zbiorowy 14.75—15.25, zbiorowy lekko zadeszcz. 14.25—14.75, kmin 70—75, mak niebieski 50—55, siwy 43—45. Inne kursy niezmienione.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Bez obrotów. Dolar około zł. 5.35.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.35, Berlin 213.70, Holandja 359.95, Londyn 26.10, N. Jork czeki 5.31 3/8, kabel 5.31 1/2, Oslo 131.10, Paryż 35.01 1/2, Praga 21.99, Sztokholm 134.50, Szwajcarja 173.07, Włochy 43.30. **Papiery państwowe:** 3 prc. poż. bud. 41, 4 prc. poż. inwest. 111, 5 prc. poż. konwers. 68, 6 prc. poż. dol. 80, 4 prc. poż. dol. 52.80, 7 prc. poż. stabiliz. 63. **Akcje:** Bank Polski 90.50, Starachowice 32. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.34 1/4.

Program gospodarczy wicepremjera Kwiatkowskiego.

Warszawa, 16 X. (PAT) P. Minister Skarbu inż. Eug. Kwiatkowski wygłosił wczoraj przez radjo następujące przemówienie:

Jeżeli stwierdzam, iż wierzę w zbiorową moc społeczeństwa polskiego, w jego zdolność wydobycia ze siebie wielkich sił twórczych, wierzę w zdolność narodu do przełamywania trudności i oporów, choćby tak spiętrzonych i tak wszechstronnych, tak wielkich, jak obecne. Wierzę w rzetelny patrjotyzm i tylekrotnie w dziejach dokumentowaną zdolność do ofiar. Z tej wiary czerpię również pewność, iż **mam prawo wypowiedzieć publicznie prawdę subjekywną, uczciwie i jasno.**

Jakkolwiek jestem sam — podobnie jak i cały Rząd polski — najgorętszym i najzupełniejszym zwolennikiem pokoju między narodami świata, to jednak w warunkach współczesnej rzeczywistości — z pośród wszystkich elementów siły Państwa

stawiam na pierwszem miejscu wartości reprezentowane przez armję polską.

Największy sceptyk, najzjadliwszy krytyk musi uznać, że w odrodzonej Polsce to dzieło — pod kierownictwem Wielkiego Marszałka Polski — osiągnęło niezwykle wysoki stopień doskonałości. Armja polska reprezentuje rzeczywiście naród młody, twórczy, energiczny, reprezentuje zespół, jakiego nie widzieliśmy w żadnej armji zaborczej.

Drugim elementem siły Państwa i dynamiki rozwoju narodu jest

oświata i stan moralny społeczeństwa.

Powiedzmy sobie otwarcie, iż w tej dziedzinie rachunek nasz wykazuje już poważne pasywa. Nawet wśród młodzieży wojennej i powojennej **mamy znaczny jeszcze procent analfabetów, mamy szybko spadającą cyfrę przyrostu naturalnego,** poddajemy się obcym wpływom kruszenia zasad moralnych w życiu zbiorowem i indywidualnem. Nie może ujść uwagi sumiennego obserwatora, że szereg narodów ocknęło się już z tej wojennej choroby, że podjął sam energiczną walkę z tą inflacją bezwartościowych a często nawet niszczących haseł. Czyż i my, naród młody i ambitny, naród, posiadający wielką misję dziejową, nie powinniśmy stanąć w szeregu narodów, walczących zdecydowanie o wszystkie rzetelne wartości moralne i kulturalne?

Trzecim elementem dynamicznych wartości Państwa jest jego

umiejętność w rozwoju stosunków międzynarodowych.

Uważam osobiście za wielki i pozytywny walor, iż w myśl wskazań i wysiłków Marszałka Piłsudskiego podejmujemy upartą akcję dla **określenia własnego oblicza w życiu międzynarodowem,** utrzymując niewzruszenie skrystalizowaną wolę pokoju, wolę zachowania tradycyjnych i naturalnych związków przyjaźni i wolę rzetelnego uregulowania na zasadzie porozumienia się nawet najtrudniejszych spraw spornych. Można stwierdzić, iż pozytywnym sukcesem naszej polityki zagranicznej jest fakt, że **każde zagadnienie, postawione w stosunku do nas z dobrą wiarą i dobrą wolą ma pełne szanse pozytywnego załatwienia.**

Czwartym elementem, który zarówno dziś jak i w przeszłości odgrywał niezwykle doniosłą rolę w potęgowaniu lub odwrotnie w rozpraszaniu i w niszczeniu sił Państwa, to

zagadnienie państwowego aparatu administracyjnego

i jego stosunku do obywateli. I w tej dziedzinie posiadamy duże braki i błędy, które jaknajprędzej — w interesie samej administracji — muszą być odrobione. Aparat biurokratyczny musi być przesiąknięty świadomością, iż jest organiczną i żywą częścią społeczeństwa, że ma trwać w służbie narodu i prawa, że zadaniem jego jest — poza funkcją wykonania norm i przepisów prawa — stać się nie przeszkodą, ale elementem pomocy i współdziałania wobec czynników społecznych. **Każdy obywatel, który ma merytoryczną słuszność, musi być traktowany równorzędnie.** Ani tytuł, ani majątek, ani stosunki, ani protekcja, ani nawet odmienne poglądy na sprawy publiczne, a tylko słuszność i interes publiczny muszą stać się elementem rozstrzygającym o stosunku administracji państwowej do obywatela, gdyż w tem leży źródło sił państwowych.

Ostatnim — z głównym elementów, związanych organicznie z całokształtem życia państwowego — jest

stan finansowo-gospodarczy

i linja jego ewolucji.

Nasze życie gospodarcze na wszystkich polach pracy indywidualnej i zbiorowej uległo niezwykle silnemu zwężeniu. Najcięższe w dziejach ludzkości obecne przesilenie gospodarcze, które trwa nadal, nie oszczędziło nikogo. **Ale my na wielu polach działalności gospodarczej cofnęliśmy się znacznie silniej, niż wiele innych narodów,** znajdujących się w nie lepszej od nas sytuacji. Przecież z 550 miast w Polsce prawie połowa nie posiada żadnych innych urządzeń publicznych, poza szkołą, **w połowie miast polskich od lat nie wykonuje się żadnych inwestycyj,** a tylko b. mały odsetek miast posiada szpitale, ochronki, przedszkola, bibljoteki, wodociągi, kanalizacje, oświetlenie, porządnie zabrukowane ulice. Każda dzielnica kraju, **każde miasto i każda wieś, każda droga i każda rzeka wołają od lat o inwestycje, o nakłady kapitałowe.**

Pokreślałem nieraz z całą dobitnością, że jestem zwolennikiem t. zw. **programu organicznego.**

W proporcji do wysiłku każdy inny program jest mało skuteczny. Droga, na której program ten musi powstać, jest skazana przez naturę sprawy. **W czasie najbliższym** z pierwszą częścią takiego programu wystąpi minister Skarbu do Komitetu ekonomicznego i Rady ministrów celem sharmonizowania poczynań wszystkich resortów gospodarczych. Ta część musi obejmować zespół środków, przy pomocy których **zatamujemy realnie upływ krwi z chorego organizmu gospodarczego,** to znaczy **zahamujemy postępujący deficyt budżetowy i postępujące kurczenie się konsumcji na wsi.**

Realizacja tych prac rozpoczęta będzie w czasie najbliższym i programowo sformułowana będzie już przy otwarciu nadzwyczajnej sesji parlamentu. Równolegle jednak opracowana i uzgodniona zostanie druga część programu, dotycząca **aktywizacji polskiej polityki gospodarczej,** obliczona na dalszą metę i obejmująca wszystkie te dziedziny reform, które w rezultacie wzmocnią gospodarczą inicjatywę prywatną. W tej właśnie pracy — w myśl zapowiedzi Pana Premjera — zostanie zabezpieczony szeroki udział dla czynników społecznych i dla swobodnej publicznej wymiany poglądów.

Pragnę zgóry jasno i wyraźnie podkreślić, że szczególnie w obecnej sytuacji nikt nie jest w stanie dokonać cudu łatwej i samorzutnej poprawy sytuacji gospodarczej. Natomiast z całem poczuciem odpowiedzialności i z całem poczuciem realizmu można stwierdzić, że **obecny poziom naszej gospodarczej egzystencji nie jest ani koniecznością dziejową, ani wynikiem nienaruszalnego fatalizmu. Możemy się z niego podnieść i iść powoli, ale systematycznie w górę.**

Stwierdzam, że **deficyt budżetowy jest znaczny** i musi działać deprymująco na rynek. Nie może istnieć żaden realny i szeroki program gospodarczy, jak długo budżet państwowy jest trwale deficytowy. Cały Rząd solidarnie uważa za swój najważniejszy i kardynalny w chwili obecnej obowiązek podjęcie realnej walki z deficytem budżetowym. Droga inflacji dla celów budżetowych i gospodarczych byłaby tylko przesunięciem trudności finansowych na krótki dystans.

Pozostaje nam otworem **tylko droga twarda, uciążliwa i przykra, ale niewątpliwie skuteczna:** organiczne i systematyczne uzdrawianie budżetu publicznego **przez radykalne i szybkie cięcia i oszczędności.** Ta droga wymaga ofiar, chwilowo nawet ciężkich, ale dwustronnych. Widzę bowiem konieczność poniesienia tych ofiar nie tylko przez budżety innych resortów i przez ludność na rzecz Skarbu Państwa, ale i odwrotnie **poważnych ofiar ze strony Skarbu** na rzecz wypchnięcia kół naszego wspólnego wozu gospodarczego z grzęzawiska.

Najważniejszem zadaniem na dziś jest **konieczność pewnego psychicznego przestawienia się.** Musimy zrozumieć, **że od wsi i drobnego rolnika rozpoczyna się zagadnienie rozwoju gospodarstwa narodowego.** Musimy ponadto wspólnie stworzyć atmosferę zdecydowanej woli walki ze złem dnia dzisiejszego.

Wiem, że gdyby dziś spadła wiadomość jak grom, gdyby targnęła wszystkiemi nerwami naszego serca i umysłu, że oto wpadł drapieżny nieprzyjaciel w nasze granice, to niewątpliwie wszyscy ci, w których bije serce polskie, zerwaliby się do odporu i obrony mocnej, wytrwałej i bezgranicznie ofiarnej. Ofiarowaliby i złoto i majątek i życie.

W rzeczywistości wdarł się taki groźny nieprzyjaciel w nasze granice. Ochrzciliśmy go mianem kryzysu. **Ten cichy i krwiożerczy wróg wdarł się do każdego zakątka ziemi, do każdego domu** i do każdej czynności gospodarczej, do każdego budżetu.

Czyż nie nadszedł czas ostateczny, by mobilizować teraz Legjony Polskie do walki z tym niszczącym nieprzyjacielem tak, jak ongiś do walki zbrojnej o niepodległość mobilizował nas Józef Piłsudski.

Będę dbał o to, by cele i rezultaty koniecznej walki były znane społeczeństwu polskiemu. **Zwracam się dziś o współdziałanie do wszystkich organizacyj społecznych i gospodarczych** — napewno nie w imię interesu Rządu. On jest z natury rzeczy tworem przemijającym. Tak samo — jak wszyscy moi koledzy z rządów Marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Rzeczypospolitej — jestem stronnikiem Narodu polskiego i pragnę widzieć na każdem polu, a więc i na polu gospodarczem jego sukcesy, jego rozwój ku wielkości i potędze.

—o—

Wezwanie ministra Raczkiewicza do urzędników.

Warszawa, 16 X. (PAT) Min. Spraw Wewn. Wł. Raczkiewicz wydał po objęciu urzędu ministra następujące wezwanie do wszystkich pracowników administracji spraw wewnętrznych:

Powołany przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dekretem z dnia 13 października r. b. na stanowisko ministra Spraw Wewnętrznych, objąłem z dniem dzisiejszym urząd.

Witam panów jako mych współpracowników i pragnę zwrócić ich uwagę na te momenty, które, ufam, zechcą Panowie doceniać w tej naszej współpracy w pierwszym rzędzie.

Służba w szeregach pracowników państwowych jest, zdaniem mojem, służbą zaszczytną w samej swej istocie. Aby być prawdziwie godnym tego zaszczytu, **należy cały swój wysiłek oddać na rzecz rzetelnej pracy dla Państwa, pamiętając stale, iż celem jej jest dobro wszystkich jego obywateli,** w których istotne potrzeby i konieczności życiowe wnikać należy z całą życzliwością. Służbę naszą pełnić nam wypada w epoce ciężkich zmagań i powszechnych trudności ekonomicznych, winna ona stać się dla nas bodźcem do zwiększenia wysiłku pracy dla należytego utrzymania i dalszego rozwoju naszego życia państwowego na drodze wytkniętej wolą Marszałka Józefa Piłsudskiego.

—o—

Czy Rumunja zawrze pakt wojskowy z Sowietami?

Bukareszt, 16 X. (PAT) Wobec złożenia przez szereg wybitnych polityków żądania wyjaśnień w sprawie pogłosek o zawarciu konwencji wojskowej rumuńsko-sowieckiej oraz interpelacji, złożonej na ten temat przez Jerzego Bratianu, a także wobec tego, że otwarcie parlamentu odroczono do 15 listopada, mówi się o zwołaniu komisji do spraw zagranicznych zaraz po przyjeździe min. Titulescu, co nastąpić ma w dniach najbliższych. Na komisji tej min. Titulescu odpowie na wszystkie zapytania, przedstawiając faktyczny stan rzeczy. Po audjencji u króla Titulescu odwiedzić ma wszystkich przywódców partji, celem przeprowadzenia rozmów na ten temat.

Cała prasa podkreśla konieczność wyjaśnienia sprawy paktu wojskowego z sowietami podczas pobytu min. Titulescu w kraju.

„Porunca Vremii" zamieszcza wywiad z prof. Cuza, przywódcą partji narodowo-chrześcijańskiej, w sprawie paktu z ZSRR. Cuza wypowiada się kategorycznie przeciw ewentualnemu paktowi. Dziennik dodaje, że polityka zagraniczna Rumunji znajduje się obecnie na rozdrożu.

ODROCZENIE EGZEKUCJI HAUPTMANA.

Trenton, 16 X. (PAT) Trybunał apelacyjny, przychylając się do wniosku obrony o rewizję procesu, odłożył egzekucję Hauptmana na czas nieograniczony. Obrona musi w przeciągu 30 dni złożyć wniosek o rewizję procesu do najwyższego trybunału w Waszyngtonie.

—o—

Rozwój przyszłych wydarzeń w Grecji.

Paryż, 16 X. (PAT) Specjalny wysłannik „Journal'a" uzyskał wywiad z gen. Kondylisem, kóry w następujący sposób przedstawił ewentualny rozwój wydarzeń w Grecji w ciągu najbliższych dni.

26-go b. m. będzie uroczyście obchodzona 23-cia rocznica wejścia wojsk greckich do Salonik. Z tej okazji odbędą się w całym kraju uroczystości, będzie to obchód jednocześnie dla upamiętnienia tego zwycięstwa i przywrócenia monarchji. **3 listopada odbędzie się plebiscyt. Nazajutrz uda się do Londynu do króla Jerzego 2-ga specjalna delegacja. W dwa tygodnie później król Jerzy przybędzie do stolicy.** Gen Kondylis poda się wówczas do dymisji. Jest prawdopodobne, że król będzie nalegał, aby gen. Kondylis pozostał przy władzy. Obecny dyktator Grecji uzależnia to od przyjęcia przez króla pewnych określonych warunków. Gen. Kondylis ma zamiar przeprowadzić poważne reformy we wszystkich dziedzinach administracji, zwłaszcza w zakresie gospodarstwa narodowego, oświaty i sprawiedliwości.

—o—

Program radjowy.

Czwartek, 17 października.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Poranek muzyczny. 13: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Orkiestra salonowa. 16: Audycja dla dzieci. 16.15: Płyty. 16.45: Chór męski. 17: Odczyt. 17.15: Koncert. 17.45: „Książka i wiedza". 18: Recital fortepianowy. 18.30: Odczyt. 18.45: Płyty. 19: Odczyt. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Utwory na cytrę. 20.15: Transmisja z lasów pomorskich. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Słuchowisko. 21.45: Recital fortepianowy. 22: Kwartet smyczkowy. 22.35: Płyty.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 1564/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I. w Samborze na zasadzie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 października 1935 o godz. 10 przedpoł. w Samborze odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Salomona Langera, kupca w Samborze, składających się z 1) 3 maszyn do wyrobu dachówek, 2) 900 form blaszanych do wyciskania dachówek, 3) 1 maszyny do robienia betonów dużych, 4) 2 maszyn do wyrobu betonów małych, 5) 65 worków cementu a 50 kg., 6) 1 wagi decymalnej dużej, 7) 2 krów czerwono-białych, 8) 1 jałówki czarno-łysej, 9) 115 rur betonowych studziennych, 10) 113 rur betonowych kanałowych, 11) 14 dachówek betonowych, 12) 1200 pustaków cementowych, 13) 1 beczki żelaznej około 200 lit., 14) 44 słupków cementowych — na zaspokojenie wierzytelności Mosesa Langera. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Kazimierz Kozaczek 4073K
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Km. 735/35. Sprawa egz. Kasy Zaliczkowej i Oszczędności w Żółkwi c/a Piotr i Michał Roth w Mokrotynie o 680 zł. zpn. Obwieszczenie. Dnia 30 października 1935 o godzinie 13.30 po poł. w Mokrotynie sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty u Piotra Rotha 1 żniwiarka, 1 młocarnia z kieratem, u Michała Rotha 1 żniwiarka, 1 krowa czerwona krasa, oszacowane na łączną kwotę 1100 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Żółkiew, 11 października 1935. 4078K

V. Km. 1939/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru V. z siedzibą urzędową we Lwowie, przy ul. Zamkniętej 9, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 24 października 1935 o godz. 10.20 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika w jego lokalu we Lwowie przy ul. Zborowskich l. 16, składających się z 3 karawanów, 4 koni, 1 białego karawanu i 1 landary, oszacowanych na łączną kwotę 21.300 zł., która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej podanym. 4081K

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru V.

Km. 619/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Włodzimierz Topolski, Komornik Sądu grodzkiego w Rozwadowie na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 października 1935 o godz. 8-mej w Rozwadowie odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Kasy dla Przemysłu i Rolnictwa w Rozwadowie, składających się z 2 biurek, 1 pulpitu, 8 krzeseł, 1 zegara ściennego oraz 1 kasy ogniotrwałej marki Berger Wien, oszacowanych na łączną sumę zł. 760. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Rozwadów, 3 października 1935. 4080K

II. Km. 518/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Turce rewiru II. Jan Wojdyło, mający kancelarję w Turce Rynek Nr. 16 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 października 1935 o godz. 12 w Turce odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Samuela Peista w Turce, składających się z 1 biurka gładkiego, 1 szafa, 1 futro męskie, 1 para spodni, 3 srebrne łyżeczki, 2 lichtarze srebrne, 1 psycha z lustrem, 6 m sześc. desek świerkowych i jodłowych, 18 1/2 m sześc. brusów świerkowych i jodłowych, 20 m sześc. sztafli świerkowych, 10 m sześc. łat świerk., 12 m sześc. sztafli jodłowych, 7 m sześc. łat świerkowych, 14 m sześc. desek świerkowych, oszacowanych na sumę ponad zł. 1538. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Turka, 11 października 1935. 4079K

I. Km. 4919/33. V. E. 911/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rewiru I. Stawiski Wacław, mający kancelarję w Stanisławowie przy ul. Sapieżyńskiej Nr. 8 i tamże zamieszkały obwieszcza, że na żądanie Friedy Reiss zam. Knajtel w Stanisławowie dokona w dniu 18 listopada 1935 r. o godzinie 13-tej w południe w Sądzie grodzkim Oddział V. w Stanisławowie przy ul. Bilińskiego Nr. 11 sprzedaży przez publiczną licytację nieruchomości obj. whl. 1417, 3063 i 3347 ks. gr. gm. kat. Stanisławów, stanowiącej własność Mojżesza Majera. Nieruchomość powyższa położona jest przy ul. Zosinej Woli Nr. pol. 185, 187 i 189. Nieruchomość whl. 1417 i 3063 składa się z parcel budowlanych liczba kat. 1465/2 i 1465/1 o łącznej powierzchni 791 m kw. Nieruchomość whl. 3347 składa się z parceli gruntowej liczba kat. 1895/7 (rola) o łącznej powierzchni 3.866 m kw. Na parceli budowlanej liczba kat. 1465/2 i 1465/1 wybudowano następujące budynki: 1) Budynek mieszkalny drewniany parterowy liczba orj. 185 o powierzchni zabudowania 107 m kw. mieszczący 3 izby i 1 izbę zajętą na szynk. 2) Budynek mieszkalny drewniany parterowy liczba orj. 187 o powierzchni zabudowania 130 m 13 ctm. kw. mieszczący 8 izb. 3) Budynek mieszkalny drewniany parterowy liczba orj. 189 o powierzchni zabudowania 52 m 87 ctm. kw. mieszczący 1 pokój z kuchnią i 1 izbę zajętą na sklep. 4) Szopa z drzewa miękkiego kryta blachą o powierzchni zabudowania 21 m 60 ctm. kw. 5) Stodoła i stajnia drewniana pod jednym dachem o powierzchni zabudowania 59 m 40 ctm. kw. 6) Dwie przybudówki, 2 wychodki drewniane, oparkanienie, oraz studnia pompa ręczna. Powyższa nieruchomość szczegółowo opisana w protokole opisu i oszacowania dołączonym do akt sprawy, ma urządzoną księgę hipoteczną, która znajduje się w Urzędzie Hipotecznym Sądu Okręgowego w Stanisławowie. Nieruchomość obj. whl. 1417, 3063 i 3347 ks. gr. gm. kat. Stanisławów oszacowana została do licytacji na 11.416 zł. Cena wywołania rozpocznie się od 3/4 części ceny szacunkowej tj. od kwoty 8.562 zł. Życzący wziąć udział w licytacji obowiązany złożyć wadjum 1.141 zł. 60 gr.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Stanisławów, 7 października 1935. 4009K

III. Km. 945/34. VI. E. 220/34. Strona zobowiązana: Paulina Finkelstein i Leser Rosner w Krakowie, ul. Starowiślna 75. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Dr. Michała Lisockiego w Warszawie ul. Karowa 5 przez Dra A. Blanksteina adwokata w Krakowie, ul. św. Jana Nr. 2 odbędzie się dnia 18 listopada 1935 o godz. 10 przedpoł. w Sądzie grodz. przy ul. Starowiślna w Krakowie w biurze Nr. 32, II p. na zasadzie 7 maja 1935 r. VI. E. 220/34 zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: Ks. gr. Kraków Dz. VIII. Kazimierz. Whl. 275. Oznaczenie realności: Realność lwh. 275 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. VIII. Kazimierz, ul. Starowiślna 75 stanowi parcelę budowlaną lkat. 424 o pow. 155 m kw. czyli 43.10 sążni kwadratowych na której znajduje się budynek frontowy czteropiętrowy podpiwniczony. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 92.000 zł. Najniższa oferta 46.000 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wadjum wynosi 9.200 zł. Sąd okręgowy jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Kraków, 20 września 1935. 3997K

I. Km. 495/34. Strona zobowiązana Jan Majczyk w Odrzechowej. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Komunalnej Kasy Oszczędności król. woln. m. Sanoka w Sanoku odbędzie się dnia 20 listopada 1935 o godzinie 11-tej przedpoł. w Sądzie grodzkim w Sanoku, w sali posiedzeń Nr. 33 w parterze na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja realności obj. whl. 1770 ks. gr. gm. kat. Odrzechowa. Realność ta jest wiejską, obejmującą jedną parcelę budowlaną oraz 17 parcel gruntowych o różnem przeznaczeniu, a to ogród, role i pastwiska. Łączny obszar tej realności wynosi 145 a. 98 m kw. tj. 2 morgi 1258 sążni kw. Na parceli budowlanej stoi dom drewniany wiejski, kryty gontem, obejmujący pod jednym dachem dwie izby mieszkalne, sień, stajnię, komorę i boisko. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi 5.750 zł. 75 gr., najniższa oferta wynosi 3.833 zł. 84 gr. Do realności obj. whl. 1770 ks. gr. gm. kat. Odrzechowa należą następujące przynależności: ustęp drewniany, studnia i drzewa, a w szczególności 11 śliw, 6 jesionów, 3 grusze i wierzba, oszacowane na 75 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Sanok, 9 października 1935. 3984K

II. Km. 1550/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Sprawa egzekucyjna 1) Chaima Weissera II. Km. 1550/34, 2) Laury Winter II. Km. 1964/34, 3) Adeli Haber II. Km. 1965/34 i 4) Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział we Lwowie. II. Km. 2119/34 L. 12792/34 Wind Rg. 435 Mgr. S/J. S. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie rewiru II. Bronisław Prokosz, mający kancelarję w gmachu sądowym ul. Mickiewicza biuro Nr. 36 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 listopada 1935 r. o godzinie 9-ej rano w Sądzie grodzkim w Czortkowie biuro Nr. 36 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Eisiga Hagera, Samuela i Sywji Neuberger nieruchomości obj. whl. 3249 ks. gr. gm. kat. Czortków z Wygnanką obejmującej pgr. 111/13 ogród o powierzchni 1 a. 39 mtr. kw. i pgr. 1578 o powierzchni 4 ar. 40 mtr. kw. Nieruchomość położona jest w Czortkowie przy ulicy Jagiellońskiej w śródmieściu w odległości od stacji kolejowej 1 1/2 km., zaś od ulicy Mickiewicza około 150 mtr. Na pbud. zbudowany jest dom piętrowy z cegły kryty blachą pocynkowaną. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 35.348, cena zaś wywołania wynosi zł. 26.511. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 3534 gr. 80. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich pap. wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Czortkowie, ul. Mickiewicza biuro Nr. 36.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Czortków, 14 października 1935. 4077K

III. Km. 486/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie Rewiru III. mający kancelarję w gmachu Sądu drzwi Nr. 16 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 grudnia 1935 o godzinie 9.15 w Czortkowie w biurze komornika odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Itti Heni 2 im. Winkler w Jagielnicy nieruchomości, a to realności obj. whl. 182 ks. gr. gm. kat. Jagielnica, składającej się z pbud. 314/2 o powierzchni 242 m kw. Na tejże parceli stoi dom murowany parterowy, liczący około 40 lat, a ponadto dwa wychodki i komórka. Realność leży w śródmieściu i ma urządzoną księgę gruntową przy Sądzie grodzkim w Czortkowie. Nieruchomość oszacowaną została na sumę 10.370 zł., cena zaś wywołania wynosi 6.913 zł. 33 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.037 zł. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Czortkowie Oddział V. sala Nr. 44.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Czortków, 9 października 1935. 4010K

II. Km. 1705/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sanoku Rew. II. Józef Bubella obwieszcza, że w dniu 19 listopada 1935 od godziny 10 w sali Nr. 33 Sądu grodzkiego w Sanoku odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż połowy realności whl. 72, 189/192 części realności whl. 418 i cała realność whl. 622 ks. gr. gm. Sanok III. przy Sądzie grodzkim w Sanoku prowadzonych Jędrzeja Satuły względnie tegoż masy spadkowej własnych, a w szczególności: 1) whl. 72 obj. składającej się z pgrt. 1293/3 o powierzchni 2527 m kw. oszacowanej na kwotę 1516 zł. 20 gr. z czego połowa dłużnika własna na 758 zł. 10 gr. Cenę wywołania oznacza się na kwotę 568 zł. 50 gr. 2) whl. 418 obj. składającej się z pbud. 277, pgrt. 720/1, 720/3, 721/1 o łącznej powierzchni 1688 m kw. oraz z domu drewnianego z werandą i gankiem, domu murowanego z werandą krytych dachówką, domu murowanego piętrowego dachówką krytego, budynku gospodarczego drewnianego dachówką krytego, studni betonowej i oparkanienia żelaznego oszacowanych na łączną kwotę 19.200 zł. z czego 189/192 części dłużnika własnych na kwotę 18.900 zł. Cenę wywołania oznacza się na kwotę 14.175 zł. 3) whl. 622 obj. składającej się z pgrt. 719/1 o powierzchni 858 m kw. oszacowanej na kwotę 858 zł. Cenę wywołania oznacza się na kwotę 643 zł. 50 gr. Przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w kwocie ad I.) 76 zł., ad II.) 200 zł., ad III.) 86 zł. 4033K

Komornik.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 53/34. Hawryło Wolański s. Michała i Katarzyny z Busowisk, w roku 1915 odszedł na wojnę światową i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.
W Samborze, 19 września 1934. 4023

T. 26/35. Wojciech Lechowicz, syn Michała z Olszanika. W roku 1914 wyjechał jako woźnica b. armji austrjackiej. W jesieni 1914 roku jako chory został odstawiony do szpitala polowego w Brzozie Królewskiej i od tego czasu brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.
W Samborze, 23 maja 1935. 4022

T. 38/35. Jan Biliński Jarosiewicz, syn Michała z Biliny wielkiej, w roku 1918 wstąpił do wojska ukraińskiego, brał udział w walkach na Ukrainie, następnie jako chory przebywał w szpitalu w Niemirowie i od tego czasu brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.
W Samborze, 20 sierpnia 1935. 4021

T. 98/29. Widrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Krzyżanowski ślusarz z Halicza, wraz z wojskiem ukraińskiem w roku 1919 przebywał w Rosji i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wzywa się, by udzielono sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.
Sambor, 14 marca 1930. 4020

T. 14/35. Edykt. Piotr Rasak, urodzony dnia 23 czerwca 1867 w Szczurowej powiat Brzesko, syn Jana i Marji z Koziołów wyemigrował w roku 1909 do Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki i od r. 1912 nie daje o sobie znaku życia. Wzywa się o udzielenie tutejszemu Sądowi wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Piotra Rasaka wzywa się, aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 1 roku.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, 21 września 1935. 4044

I. T. 33/35. Edykt. Hipolit Żarnowski ur. 1 stycznia 1883 i Kunegunda Żarnowska ur. 3 sierpnia 1886 w Szalowej, dzieci Jana i Barbary zaginęli w Ameryce przed 35 laty. Wiadomości o nich udzielić należy w ciągu roku.

Sąd Okręgowy.
W Jaśle, dnia 2 października 1935. 4046

T. 77/34. Aleksander Stupnicki z Jasienicy Zamkowej powołany został w roku 1914 do wojska austrjackiego, odtąd brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.
W Samborze, 18 kwietnia 1935. 4043

I T 3/34. Chaim Gec vel Götz, syn Mozesa i Estery, urodzony 31 maja 1876 w Bieczu, wyjechał około roku 1907 do Ameryki i tam zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po roku wydanem zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz, 7 listopada 1934. 4055

T. 38/23. Edykt. Paweł Lubunec, syn Teodora i Oleny w Sokolnikach gr. kat. ur. 27 grudnia 1876 żonaty z Oleną powołany w r. 1914 do służby wojskowej przy 55 austr. pp. odszedł na wojnę i od dnia powołania dotychczas nie dał o sobie znaku życia. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi w Brzezanach do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 23 marca 1923. 4045

T. 156/31/1. Michał Biłyj s. Kseni z Tustanowic, żołnierz austrjacki zginął na wojnie. Wzywa się, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym do 6 miesięcy celem uznania go za zmarłego.

Sąd Okręgowy.
W Samborze, 16 grudnia 1931. 4042

I. T. 14/35/4. Edykt. Filip Jakób 2 im. Wilczek, syn Jakóba i Zofji, urodzony dnia 7 kwietnia 1900 w Łopusznej pow. Nowy Targ i tam ostatnio zamieszkały, żołnierz 50 pp. strzelców kresowych, zaginął na wojnie bolszewickiej w r. 1920 pod wsią Miodówką. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz, 1 października 1935. 4054

I. T. 60/34/5. Hryć Snak, syn Bazylego i Marji z Kuozów, urodzony dnia 10 października 1891 w Miliku pow. Nowy Sącz i tam ostatnio zamieszkały, żołnierz 20 pp. b. armji austr., zaginął na wojnie światowej w jesieni 1914 na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz, 1 października 1935. 4053

T. 48/35. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Pyłypczak, syn Teodora i Anny, urodzony dnia 16 listopada 1901 w Podhajczykach, został powołany w roku 1919 do b. armji ukraińskiej po przydzieleniu do warsztatów szewskich zachorował na tyfus i po odstawieniu do szpitala wszelki ślad po nim zaginął. Na podstawie ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. i § 24 u. c. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Andrzeja Pyłypczaka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi okręgowemu w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Sambor, 1 października 1935. 4052

T. 49/35. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Kulik, syn Michała i Anny, urodzony 12 sierpnia 1881 w Podhajczykach, wyemigrował do Ameryki w roku 1912, gdzie przebywał w Nowym Jorku do 1914 roku, skąd przysyłał listy do domu, a od tego czasu brak o nim wiadomości. Na podstawie § 24 u. c. i ustawy z 1883 r. Nr. 20 dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Michała Kulika. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi okręgowemu w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po 1 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Sambor, 3 października 1935. 4051

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację urzędniczą Nr. 280 Jan Teuchmann, kierownik 4 kl. szkoły powszechnej w Jastrzębicy. 4082

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.